

Sygnatura akt II Ca 2427/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 r.

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący: SSO Grzegorz Karaś (spr.)**

**: SSO Agnieszka Hreczańska-Cholewa**

**SSR del. Anna Martyniec**

**Protokolant: Wojciech Langer**

**po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018 r. we Wrocławiu**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa M. P.**

**przeciwko W. M. i D. M.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji powódki i zażalenia pozwanych**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy**

**z dnia 26 września 2017 r.**

**sygn. akt I C 1224/15**

**I. zmienia zaskarżone postanowienie o kosztach zawarte w punkcie III wyroku w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz każdego z pozwanych po 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. oddala apelację powódki;**

**III. zasądza od powódki na rzecz każdego z pozwanych po 1950 zł kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.**

SSO Grzegorz Karaś SSO Agnieszka Hreczańska-Cholewa SSR del. Anna Martyniec

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 26 września 2017r. Sąd Rejonowy w Trzebnicy w sprawie o sygn. akt I C 1224/15 w punkcie I umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa; w punkcie II w pozostałym zakresie powództwo oddalił; w punkcie III zasądził solidarnie od powódki na rzecz pozwanych kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie IV nakazał powódce, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Trzebnicy) kwotę 81,26 zł tytułem zwrotu kosztów stawiennictwa świadka w Sądzie poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.**

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka w lutym 2014r. na podstawie ustnej umowy wydzierżawiła pozwanemu D. M. na okres trzech lat część działek w S., których jest właścicielką, o łącznej powierzchni 8 ha w IV i V klasie gleby. Negocjacje dotyczące warunków umowy powódka prowadziła bezpośrednio z D. M., który w tym zakresie konsultował się telefonicznie ze swoim ojcem W. M.. Strony ustaliły, że D. M. będzie uprawiał działki, a powódka, w ramach zapłaty, będzie pobierała przysługujące pozwanemu dopłaty bezpośrednie.

W. M. i D. M. prowadzą odrębne gospodarstwa rolne, ale wzajemnie sobie pomagają. Podobne relacje występują w lokalnym środowisku wiejskim. W. M. dzierżawi od okolicznych rolników, (...) oraz gminy T. około 50 ha ziemi z czynszem dzierżawnym nieprzekraczającym 1.000 zł za 1 ha przy czym to on pobiera dopłaty bezpośrednie do dzierżawionych gruntów. Uprawianie dzierżawionej ziemi, zapłata czynszu w kwocie około 1000 zł za hektar oraz przekazywanie wydzierżawiającemu dopłat bezpośrednich powodowałoby, że uprawa byłaby nieopłacalna – nie przynosiła dochodów albo przynosiła straty.

W dniu 29 lipca 2015r. powódka wypowiedziała D. M. umowę dzierżawy ze skutkiem natychmiastowym, jako przyczynę wskazując niewywiązywanie się z ustnych zobowiązań pomiędzy stronami. Pomimo tego D. M. w dalszym ciągu dokonywał zasiewów i grunty oddał dopiero w sierpniu 2016r.

W dniu 9 listopada 2015 r. powódka skierowała przedsądowe wezwanie do zapłaty do W. M. i D. M..

W latach 2014 – 2016 powódka składała do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o przyznanie płatności do uprawianych przez pozwanego D. M. gruntów. Za lata 2014 i 2015 otrzymała dopłaty do 1 ha odpowiednio w kwocie 910,87 zł i 1.106,69 zł. Wniosek złożony 2016r. nie został jeszcze rozpoznany.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powództwo przeciwko W. M. Sąd I instancji uznał za bezzasadne, gdyż nie był on stroną umowy dzierżawy, a jedynie pomagał synowi w uprawianiu wydzierżawionej przez niego ziemi.

Roszczenia skierowanego przeciwko D. M. powódka natomiast nie udowodniła. Sąd I instancji podniósł, że w zasadzie żaden ze świadków nie potrafił powiedzieć nic na temat wysokości czynszu dzierżawnego, a zeznania świadka E. K. w tym zakresie były niewiarygodne. Świadek ten nie znał praktycznie żadnych ustaleń dotyczących umowy, a jedynie bardzo dobrze pamiętał wyłącznie kwotę czynszu dzierżawnego przy czym okoliczność ta jest sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że gleba na dzierżawionej nieruchomości jest niskiej klasy, wobec czego uprawa na niej jest mało wydajna i wysoce pracochłonna, a zatem umówienie się na czynsz w kwocie wskazywanej przez powódkę jest mało prawdopodobnym.

Uwzględniając powyższe, a nadto okoliczność, że to powódka pobierała dopłaty, które wynosiły około 1.000 zł do 1 ha, a które jej nie przysługiwały, gdyż nie uprawiała ziemi, Sąd Rejonowy uznał, że strony zawarły umowę na warunkach, jakie wskazywał D. M..

Orzeczenia o kosztach zawarte w punkcie III i IV Sąd Rejonowy oparł na art. 98 kc.

**Apelację** od wyroku Sądu Rejonowego wywiodła powódka zaskarżając go w całości zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

I. art. 233 § 1 kpc polegające na niewszechstronnej, sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego w postaci:

1. zeznań świadka E. K. poprzez uznanie, że są one niewiarygodne, gdyż świadek nie pamiętał praktycznie żadnych ustaleń dotyczących umowy poza kwotą czynszu dzierżawnego, co miało świadczyć o wybiórczości pamięci świadka

zwłaszcza, że zeznania te miały być sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym podczas, gdy prawidłowa oraz wnikliwa ocena treści zeznań E. K., dokonana z uwzględnieniem zasad logiki oraz doświadczenia życiowego, a także treści zeznań świadków M. W. i świadka I. K. oraz przesłuchania stron tj. M. P. i D. M. winny prowadzić do wniosku, że zeznania te były spójne, logiczne oraz wiarygodne, co w konsekwencji prowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie treści łączącej strony umowy;

2. zeznań świadka I. K. oraz pozwanego D. M. oraz uznaniem ich – jak można domniemywać – za wiarygodne podczas, gdy zeznania te w zakresie opisu przebiegu spotkania powódki z pozwanym D. M. były wzajemnie sprzeczne lub co najmniej niespójne, co prowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie treści łączącej strony umowy;

3. umowy dzierżawy zawartej pomiędzy powódką a Ł. B., poprzez pominięcie okoliczności z tego dowodu wynikających, co skutkowało błędnymi ustaleniem, że powódka nie poniosła szkody w okresie bezumownego korzystania z gruntu przez pozwanych podczas, gdy z dowodu tego wynika jednoznacznie, że zawierając umowę z Ł. B. powódka mogłaby – oprócz dopłat – uzyskać kwotę 8.000 zł, tj. tożsamą z dochodzoną pozwem, co niezależnie od błędnych ustaleń faktycznych dotyczących treści umowy łączącej powódkę z pozwanymi winno prowadzić do zasądzenia odszkodowania;

4. zeznań powódki oraz świadków E. K., A. C., T. S., M. W., Ł. B. potwierdzających, że pozwany W. M. był osobą współdecydującą o zawarciu umowy, uprawiającą ziemię wraz z pozwanym D. M. oraz manifestującą na zewnątrz swoje władztwo nad gruntem należącym do powódki, co prowadziło do błędnego ustalenia faktycznego, zgodnie z którym nie był on stroną umowy dzierżawy;

5. zeznań świadka Ł. B., G. L. oraz przesłuchania stron skutkujących uznaniem, że dzierżawa gruntu rolnego za wynagrodzenie w kwocie 1.000 zł od hektara oraz prawem pobierania dopłat bezpośrednich byłaby nieopłacalna podczas, gdy umowa o takiej właśnie treści została zawarta nie tylko pomiędzy stronami, ale i pomiędzy powódką a Ł. B., co z punktu widzenia doświadczenia życiowego powinno świadczyć o jej ekonomicznym uzasadnieniu;

II. art. 328 § 2 kpc polegające na niewskazaniu w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których umowa dzierżawy zawarta pomiędzy powódką a Ł. B., a także częściowo zeznania świadka Ł. B. nie stały się podstawą poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, co znacząco utrudnia prześledzenie toku rozumowania Sądu, prawidłowości dokonanej oceny dowodów, a tym samym polemikę z zaskarżonym orzeczeniem.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz ocenie o kosztach procesu stosownie do wyniku sprawy; zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem II instancji ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwani wniesli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz każdego z pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł, według norm przepisanych.

Pozwani wniesli zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie III. wyroku wywiedli zaskarżając je w części oddalającej żądanie zasądzenia kosztów procesu ponad kwotę 2.417 zł zarzucając naruszenie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, skutkujące przyznaniem od powódki na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w łącznej wysokości 2.417 zł podczas, gdy pozwanym winny zostać przyznane od powódki osobno koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 2.417 zł będących niezbędnymi do celowej obrony pozwanych.

Kierując się powyższym pozwani wniesli o: zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w kwocie po 2.417 zł; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zażalenia wniesionego przez pozwanych Sąd Okręgowy uznał je za zasadne.

Podnieść należy, że domniemywana przez powódkę solidarna odpowiedzialność pozwanych nie wynikała ani z ustawy, ani z umowy, a zatem brak jest podstaw do przyjęcia, aby po ich stronie występowało współuczestnictwo materialne. Współwystępowanie pozwanych w tym procesie miało zatem jedynie charakter stricte procesowy, co powoduje, że ma zastosowanie zasada, która stanowi, że współuczestnikom formalnym (art. 72 § 1 pkt 2 kpc), reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika.

Biorąc pod uwagę nakład pracy radcy prawnego reprezentującego pozwanych Sąd II instancji uznał nadto, że istnieją podstawy do zasądzenia pełnych kosztów procesu dla każdego z nich oddzielnie. Wprawdzie powódka zgłaszała swoje roszczenia wobec obu pozwanych co do zasady na jednakowej podstawie faktycznej, jednak każdy z pozwanych bronił się odmiennymi zarzutami dotyczącymi kwestii faktycznych i prawnych, a więc pełnomocnik występował w imieniu dwóch mocodawców każdego reprezentując oddzielnie.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc zmienił postanowienie zawarte w punkcie III zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powódki na rzecz każdego z pozwanych po 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację wniesioną przez powódkę Sąd Okręgowy uznał natomiast za niezasadną.

Sąd Okręgowy mając nie tylko uprawnienie i rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału (art. 382 kpc), dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów w następstwie, czego uznał, że zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest trafne i odpowiada prawu. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji i przyjmuje za własny. Podziela także wyprowadzone przez Sąd Rejonowy wnioski oraz ocenę prawną żądania zgłoszonego przez stronę powodową.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, że bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 328 § 2 kpc. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zarzut ten może bowiem podlegać uwzględnieniu jedynie w tych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska Sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej.

Uchylenie orzeczenia wobec naruszenia art. 328 § 2 kpc może być więc zastosowane tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. W rozpoznawanej sprawie – wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji - takie wyjątkowe okoliczności nie wystąpiły, gdyż uzasadnienie Sądu Rejonowego spełnia wszystkie wymagania stawiane przez art. 328 § 2 kpc. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poczynił ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia, w sposób logiczny, pełny i przekonujący wskazał przyczyny, dla których oparł się na powołanych dowodach oraz dla których nie dał wiary niektórym z nich i na tej podstawie dokonał oceny żądania pozwu, a nadto rozważył zarzuty pozwanych dotyczące kwestii faktycznych i prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powódki.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacyjnych stawianych przez powódkę Sąd Okręgowy wskazuje, że w myśl zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego

przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się przy tym, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i waży ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Wykazanie przez stronę, iż Sąd naruszył przytoczony przepis oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie chyba, że strona jednocześnie wykaże, że ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000r., sygn. akt VCKN 17/00). Oznacza to, że naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelującego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w ww. przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., sygn. akt ICKN 1169/99 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005r., sygn. akt IVCK 387/04).

Podkreślenia przy tym wymaga, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta nie będzie zachowana jedynie wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009r., sygn. akt IV CSK 290/09). Dodać należy, iż oparcie przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc jedynie na przedstawieniu własnej oceny i gradacji dowodów, nie może doprowadzić do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych. Wskazania przy tym wymaga, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 kpc wymaga określenia, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź doświadczenia życiowego. Zatem formułując zarzut błędnej oceny dowodów, skarżący powinien określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem, jakich kryteriów Sąd ocenił niewłaściwie. Samo niezadowolenie strony z treści zapadłego orzeczenia, przy jednoczesnym braku przedstawienia argumentacji jurydycznej, wymogu tego nie spełnia.

Reasumując, wykazanie, iż sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 kpc, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, i oczywiście zgodne z gromadzonym materiałem dowodowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zdaniem Sądu Okręgowego takich zarzutów dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów postawić nie można, a wszelka argumentacja skarżącej w tym zakresie jest chybiona i w zasadzie stanowi polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i trafną ich oceną prawną.

Odnosząc się do powództwa skierowanego przeciwko W. M. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że nie był on stroną umowy dzierżawy zawartej przez powódkę, a w konsekwencji nie posiada on legitymacji

biernej w sprawie. Odmienny osąd powódki wynika jedynie z jej twierdzeń i nie znajduje żadnego poparcia w zgromadzonym w sprawie materiale.

Bezspornym jest, że ustne negocjacje co do warunków umowy dzierżawy powódka prowadziła bezpośrednio z D. M.. Na okoliczność, że wydzierżawiającym grunty jest jedynie D. M. wskazywali również wprost świadkowie zawnioskowani przez samą powódkę, a mianowicie A. C., E. K., E. K. i Ł. B.. Także z zeznań świadka M. W. pośrednio wynika, że stroną umowy był D. M.. Wskazywali oni bowiem na twierdzenia powódki, że pozwany jej nie płaci czynszu.

Wypowiedzenie umowy z dnia 29 lipca 2015r. oraz przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 9 listopada 2015r. powódka również skierowała jedynie do D. M.. Wprawdzie pierwotnie do zapłaty wezwała W. M., jednak ostatecznie uczyniła to w stosunku do D. M. wskazując w piśmie, że poprzednie wezwanie, jako oparte na omyłkowych danych prosi traktować jako niebyłe.

Powyższe jednoznacznie wskazuje, że umowa dzierżawy została zawarta wyłącznie pomiędzy powódką a D. M.. Oceny tej w żaden sposób nie zmienia okoliczność, że D. M. w czasie negocjacji konsultował się telefonicznie ze swoim ojcem, co do warunków umowy, że obaj pozwani uprawiali ziemię będącą przedmiotem dzierżawy oraz jak wskazuje powódka, że W. M. „manifestował na zewnątrz swoje władztwo nad gruntem należącym do powódki”. Przypomnieć należy, że powódka swoje roszczenie wobec W. M. wywodziła z zawarcia ustnej umowy dzierżawy, a nie umowy zawartej w sposób dorozumiany (per facta concludentia). Zatem nawet jeśli D. M. konsultował się z ojcem, a W. M. w swoich wypowiedziach integrował się z przedmiotem umowy oraz wykonywał na działce prace rolne, wynikało to jedynie z relacji rodzinnych pomiędzy pozwanymi i ich współpracy jako rolników, co w żaden sposób nie może być jednoznaczne z przyjęciem, że również W. M. był stroną spornej umowy. Stanowisko takie w sposób klarowny potwierdzają chociażby zeznania świadka E. B. i Ł. B., a także przesłuchanie powódki. Mimo bowiem zeznań E. B., w których wskazywał, że „obsialiśmy” pole dzierżawione od powódki i „weszliśmy” na nie we wrześniu 2016r., ani Ł. B., ani sama powódka nie mili wątpliwości, że świadek nie jest stroną zawartej przez nich umowy dzierżawy.

Natomiast przesłuchanie powódki, w którym ostatecznie podniosła, że uważa, że umowę zawarła z W. M., bo D. M. był jedynie „podpórką” jest tak oderwane od zgromadzone w sprawie materiału, a nawet od stanowiska powódki w procesie, że nie wymaga dalszej analizy. Z pewnością jednak nie obala zarzutu braku po stronie W. M. legitymacji biernej w tej sprawie.

Przechodząc do dalszych zarzutów apelacji skierowanych przeciwko orzeczeniu oddalającemu powództwo w stosunku do D. M. Sąd Okręgowy wskazuje, że nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych, ani wniosków prawnych Sądu i instancji w tym zakresie. Analiza dokonana przez Sąd II instancji na podstawie art. 382 kpc potwierdza bowiem, że powódka nie wykazała, aby warunki umowy dzierżawy kształtowały się odmiennie od tych, jakie wskazywał D. M..

Dowody, jakie powódka przedstawiła na poparcie swoich twierdzeń, w których stała na stanowisku, że z tytułu umowy miała otrzymywać nie tylko dopłaty z (...), ale także czynsz dzierżawny od D. M. w kwocie 8.000 zł rocznie, a więc jej roczne dochody z tytułu dzierżawy miały wynosić około 2.000 zł od 1 ha, nie wytrzymują konfrontacji z całokształtem materiału dowodowego, doświadczeniem życiowym i zasadami logiki. Z powszechnie dostępnych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w latach 2014 – 2016 stawki czynszu za dzierżawę 1 ha gruntów rolnych w województwie (...) wynosiły średniorocznie około 890 zł. Także umowy dzierżawy zawarte przez pozwanego nie tylko z osobami prywatnymi, ale także z Gminą T. wskazują, że w spornym okresie czynsz dzierżawny nie przekraczał 1.000 zł za 1 ha. Większych wątpliwości w sprawie nie budziły również dochody z uprawy 1 ha gruntów odpowiadających gruntom spornym i były one przez świadków umiejscawiane na poziomie średnio 3.000 – 3.600 zł rocznie przy jednoczesnych kosztach produkcji w kwocie około 1.000 zł.

W związku z powyższym nie sposób odmówić logiki i racjonalności stanowisku pozwanego D. M., a w ślad za tym również Sądu I instancji, że dzierżawienie gruntów na warunkach deklarowanych przez powódkę odbywałoby się co najmniej na granicy opłacalności. W tych okolicznościach trudno dać wiarę zeznaniom świadka E. K., czy też umowie dzierżawy pomiędzy powódką a Ł. B.. Tym bardziej, że warunki umowy zawartej z pozwanym D. M. w zakresie

czynszu dzierżawnego zostały przez świadka E. K. w zasadzie wyrecytowane, przy jednoczesnym braku posiadania przez świadka jakichkolwiek informacji, co do pozostałych kwestii objętych umową. Natomiast umowa dzierżawy pomiędzy powódką a Ł. B. budzi poważne wątpliwości. Nie może bowiem umknąć, że dokument ten został złożony do sprawy w dniu 21 listopada 2016r. i to dopiero po zarzutach pozwanych, że czynsz dzierżawny w kwocie 2.000 zł jest wygórowany i nieprawdopodobny mimo, że widniejąca na niej data 1 września 2015r. wskazuje, że została zawarta przed złożeniem pozwu w rozpoznawanej sprawie. Po drugie, jak wynika z przesłuchania powódki i świadka Ł. B. wykonanie umowy z dnia 1 września 2015r. nigdy nie doszło do skutku, a aktualnie łączy ich umowa zawarta w 2016r., której treści i warunków nie ujawniają.

Odnosząc się do wyводу apelacji w zakresie błędnej oceny zeznań świadka I. K. Sąd Okręgowy wskazuje, że Sąd I instancji dowodu tego w ogóle nie uczynił podstawą dokonanych ustaleń faktycznych, co wynika wprost z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a zatem chociażby z tych względów zarzut ten nie podlega rozpoznaniu. Po drugie data zawarcia umowy pomiędzy powódką a D. M., gdyż właśnie na takie okoliczności dowód z zeznań wskazanego świadka został powołany, ostatecznie nie była pomiędzy stronami sporna.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy argumenty apelacji wniesionej przez powódkę uznał za bezzasadne na podstawie art. 385 kpc orzekł, jak w punkcie II sentencji wyroku.

Orzeczenie zawarte w punkcie III sentencji wyroku Sąd Okręgowy oparł na art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. z 2015r. poz. 1804 z późn. zm.) zasądzając od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwotę po 1.950 zł tytułem zwrotu kosztów procesu przed drugą instancją w tym koszty zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym po 1.800 zł i w postępowaniu zażaleniowym po 135 zł oraz opłata od zażalenia w kwocie po 15 zł.

SSO Grzegorz Karaś SSO Agnieszka Hreczańska – Cholewa SSR del. Anna Martyniec